

Zachwyt ulotny jak tiul,
zachwyt zaborczy jak sznur,
co łapie cię nagle za gardło
i czujesz że warto jest żyć.
Zachwyt muśnięcie dwóch serc,
zachwyt wzruszenie do łez
i nie mów mi że to niemożliwe
i nie wstydz się że tego chcesz.

Kiedy, no kiedy, no kiedy to miałeś,
było minęło, na śmierć zapomniałeś.
Zachwyt, co ma chwyt tak mocny jak miłość,
nie mów to było, powiedz to jest.

Zachwyt otwiera cię świat
jachty rzucone na wiatr,
to jakbyś dotykał marzenia,
i nagle wystrzelił do gwiazd.
Kiedy, no kiedy, no kiedy to miałeś,
było minęło, na śmierć zapomniałeś.
Zachwyt, co ma chwyt tak mocny jak miłość,
nie mów to było, powiedz to jest.

Nie daj złamać się
gdy nad głową masz niebo z nafty,
spróbuj przeżyć coś, co wyzwoli cię,
przeżyj zachwyty,
nie daj zgasić się, w życiu kochaj się
walcz o miłość,
nie mów to było, powiedz to właśnie jest.